

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnim czasie podczas dyżurów senatorskich kilka razy interweniowali właściciele tartaków, a po wyrażeniu zainteresowania problemem także przedstawiciele izb ich zrzeszających. Otrzymane informacje powodują mój niepokój o przyszłość polskiego przemysłu drzewnego.

Powodem zaniepokojenia przedstawicielei przemysłu drzewnego, szczególnie tartaczego, jest przygotowywane rozporządzenie ministra gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytwarzanych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnym źródle energii. Zwracają się oni o pilne podjęcie działań w celu zmiany wskazanych dalej zapisów znajdujących się w projekcie powyższego rozporządzenia.

Kwestionowane zapisy dotyczą następujących słów zawartych w §4 ust. 4 i 5 oraz w §17 ust. 3: "z wyłączeniem odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty".

Ich pozostawienie oznaczałoby bowiem, że powyższe rozporządzenie wprowadza praktycznie zakaz wykorzystywania jako źródła energii odnawialnej wszelkiego rodzaju "odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty". Równocześnie nie tworzy się żadnych barier w wykorzystywaniu na te cele dowolnych sortymentów drewna okrągłego pozyskiwanego w polskich lasach.

Oznacza to, że ten sam z biologicznego punktu widzenia materiał, w wypadku gdy stanowi go drewno okrągłe, będące pełnowartościowym surowcem dla wielu gałęzi przemysłu drzewnego, będzie mógł być przeznaczany na cele energetyczne jako źródło energii odnawialnej, a gdy stanowią go odpady o ograniczonych możliwościach wykorzystania powstające w tych przemysłach - nie, choć ich zastosowanie sprowadza się tylko do trzech kierunków: do produkcji energii, jako jeden z surowców do produkcji płyt drewnopochodnych i do produkcji celulozy.

Należy tu zaznaczyć, że przemysł tartaczny, reprezentowany przez Polską Izbę Gospodarczą Przemysłu Drzewnego z Poznania, mimo że już w dniu 27 marca 2008 r. skierował do pana ministra pismo wyrażające protest przeciw tym rozwiązaniom, nawet nie został poproszony przez Ministerstwo Gospodarki o konsultacje.

Można mieć obawy o to, czy rozporządzenie dobrze służy interesom gospodarczym Polski, ponieważ:

- producenci produkujący wyroby z drewna litego, a więc tarcicę, palety, materiały podłogowe, okna i drzwi, część mebli, stracą około 1/3 rynku na pozostałości produkcyjne w postaci trocin, zrębków i odpadów kawałkowych, stanowiące na przykład w tartakach produkt uboczny, którego sprzedaż daje producentom drzewnym około 4-6% całości przychodów,*
- już przeprowadzone inwestycje o znacznej skali, nastawione na produkcję granulatów, tak zwanych peletów, i brykietów z trocin i wiórów zaczną przynosić straty,*
- stworzony zostanie monopol dwóch branż przemysłowych - producentów płyt drewnopochodnych i producentów celulozy, a ważny rynek drzewnych pozostałości*

poprodukcyjnych o obrotach rzędu 1 miliarda zł zostanie zdominowany przez zaledwie kilku odbiorców, w tym głównie przez dwie grupy producenckie przemysłu płytowego, zarejestrowaną na Cyprze grupę Krono i grupę Pfeleiderer, i dwie największe celulozownie - International Paper Kwidzyn oraz Monti Świecie, które będą mogły dyktować dostawcom dowolne ceny i warunki odbioru,

- producenci energii stracą jedno z najistotniejszych dla nich źródeł biomasy, bez którego niezwykle trudno będzie Polsce osiągnąć wymagany udział energii wytwarzanej z biomasy, wynoszący 10,4% w 2010 r., a w 2014 - aż 12,9%,

- zwiększy się presja na polskie lasy, aby pozyskiwać i dostarczać energetyce odpowiednio zwiększone ilości drewna okrągłego. Jak wiadomo, poziom eksploatacji lasów podlega ścisłym ograniczeniom, więc wzrost pozyskania drewna okrągłego konkretnie na ten cel nie jest możliwy, a gdyby jednak nastąpił, może się spotkać z protestami na przykład organizacji ekologicznych. Wzrost sprzedaży drewna okrągłego na cele energetyczne nie może się też odbyć przez przeznaczenie na to sortymentów innych niż drewno opałowe, np. papierówki, gdyż cała dostępna ilość takiego drewna jest już zagospodarowana, a popyt na nie przekracza podaż. Przeciwno temu od kilku już lat protestuje cały przemysł drzewny, łącznie z producentami celulozy i płyt.

Należy postawić pytanie: czemu ma służyć ograniczenie energetycznego wykorzystania odpadów drzewnych, zawarte w powyższym projekcie zarządzenia, skoro nie przemawiają za tym ani argumenty ekologiczne, ani gospodarcze?

Proszę o wstrzymanie wydania rozporządzenia i przyjęcie rozwiązań służących firmom różnej wielkości, całej gospodarce, a także ekologii.

*Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski*